

Izabela Pilarczyk

studentka, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Poszukiwanie prawdy w procesie cywilnym

Ochrona cywilnoprawna jest ustanowiona przez prawo procesowe, którego cechy determinuje przyjęcie odpowiedniej koncepcji zasady prawdy – albo prawdy formalnej, albo prawdy materialnej. Alternatywa rozłączna powstała za pośrednictwem zastosowania spójnika „albo”, sugerować ma dychotomiczny podział znanych teorii prawdy. Niektórzy autorzy wyróżniają jednak dodatkowe, pośrednie kategorie tej zasady. Na uwagę zasługuje stanowisko H. Pietrzkowskiego¹, który twierdzi, że do roku 2007 polski proces cywilny opierał się na konstrukcji zasady prawdy obiektywnej, jego zdaniem, mylnie utożsamianej z prawdą materialną. Koncepcję tę wywodzi z marksistowskiej tezy o poznawalności obiektywnej istniejącej rzeczywistości.

Określenie „prawda obiektywna” zostało sformułowane w uchwale Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1953 r.² Zasadność wyróżnienia tej kategorii prawdy H. Pietrzkowski dostrzega w postawieniu przed wymiarem sprawiedliwości „niewykonalnego zadania wszechstronnego wyjaśnienia w procesie cywilnym każdego stosunku prawnego, ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy i wydania orzeczenia odpowiadającego faktom istniejącym obiektywnie. Zasada prawdy obiektywnej, łącznie z zasadą inkwizycyjności, spowodowała niemal całkowicie uśpienie inicjatywy stron i pełnomocników, przy jednoczesnym zwolnieniu ich z jakiegokolwiek odpowiedzialności za wynik sprawy; cała odpowiedzialność została przerzucona na sąd”³. Zdaniem autora, obecnie na skutek przeprowadzonych nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego⁴, zasadę prawdy obiektywnej wyparła zasada prawdy materialnej.

¹ F. Siemiński, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1980, s. 25–28.

² Uchwała Całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1953 r. C. Prez. 195/52, Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna 1953, OSNCP 1953, nr 4, poz. 95.

³ H. Pietrzkowski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2005, s. 26.

⁴ Ustawa z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 101 (dalej jako k.p.c.).

Wyodrębnienie kategorii prawdy obiektywnej oparto na nieostrych kryteriach. Można raczej przyjąć, że w zasadzie wprowadzona przez H. Pietrzkowskiego „prawda obiektywna” jest w rzeczywistości czystą postacią prawdy materialnej. Wprowadzanie dodatkowego kryterium podziału zdaje się zabiegiem sztucznym, a ponadto zbytecznym. Określenia „prawda obiektywna” oraz „prawda materialna” stosowane są zasadniczo zamiennie, a za uzasadnione uznaje się traktowanie ich jako pojęć synonimicznych⁵. W doktrynie, ale także w orzecznictwie, dominuje bowiem dychotomiczny podział koncepcji prawdy, oznaczający wyróżnianie dwóch przeciwstawnych zasad – zasady prawdy formalnej i zasady prawdy materialnej.

Istotą tej drugiej jest idea orzekania w zgodzie z rzeczywistością. Sąd ma za zadanie dążyć do wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, mając za cel wykrycie realnie istniejącego stosunku prawnego łączącego obie strony sporu. Z takiego założenia wynika konieczność przyznania sądowi niezbędnych środków umożliwiających ustalenie prawdy faktycznej, a zatem wyjście poza materiał dowodowy zebrany i przedstawiony przez strony. Sędzia orzekający powinien mieć możliwość samodzielnego działania.

Dokładnie odwrotne założenia leżą u podstaw zasady prawdy formalnej. Sąd rozstrzyga spór w oparciu o materiał dowodowy przedłożony do jego dyspozycji przez strony, chociażby prowadziło to do wydania orzeczenia odbiegającego od rzeczywistego stanu. Rola sędziego sprowadza się w głównej mierze do prawidłowej subsumpcji. Jest on zasadniczo bierny przy gromadzeniu materiału dowodowego⁶.

Historycznie rzecz przedstawiając należy zauważyć, że na gruncie k.p.c. z 1932 r.⁷ przyjęto zasadę prawdy formalnej, pomimo nieznacznych odstępstw na rzecz prawdy materialnej, przemawiał za tą tezą całokształt ówczesnej redakcji k.p.c.⁸ Sąd mógł na mocy art. 251 k.p.c. dopuścić dowód z urzędu, jeżeli powziął o nim wiadomość z oświadczeń stron lub z akt sprawy. Kompetencja ta była jednakże mocno ograniczona dalszymi przepisami (art. 266 i art. 282 k.p.c.), gdyż sąd nie mógł dopuścić dowodu z dokumentu czy też dowodu z przesłuchania świadków, jeżeli sprzeciwiły się temu obie

⁵ Dalej zamiennie jest używane pojęcie prawdy materialnej i prawdy obiektywnej na oznaczenie tej samej koncepcji.

⁶ Z. Resich, *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, Warszawa 1958, s. 20 i nast.; idem, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985, s. 119 i nast.

⁷ Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z 1 grudnia 1932 r., Dz.U. Nr 112, poz. 934, powstałe z połączenia rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 listopada 1930 r., Dz.U. Nr 83, poz. 651 i z 27 października 1932 r., Dz.U. Nr 93, poz. 803. Na temat ewolucji polskiej procedury cywilnej zob.: M. Waligórski, *Gwarancje wykrycia prawdy w procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1953, nr 8–9, s. 263 i nast.

⁸ J. Jodłowski, *Zasady naczelnego socjalistycznego postępowania*, [w:] *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, red. J. Jodłowski, Warszawa 1974, s. 75 i nast.

strony. Art. 246 k.p.c. stanowił, że nie wymagały dowodu fakty przyznane w przewodzie sądowym przez stronę przeciwną – sąd mógł poprzestać na okolicznościach przytoczonych przez jedną ze stron bez potrzeby ich sprawdzenia pod względem zgodności z istniejącym stanem rzeczy.

Zmieniła ten stan ustawa z 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów w sprawach cywilnych⁹, nadając zasadzie prawdy w znowelizowanym k.p.c. charakter materialny. Pozbawiono strony prawa sprzeciwu co do dowodu z dokumentu i dowodu z przesłuchania świadków. Sąd mógł oprzeć się na przytoczeniach faktycznych tylko o tyle, o ile nie budziły one uzasadnionych wątpliwości co do ich zgodności z istotnym stanem (art. 238 § 1, art. 218 § 2 i art. 345 § 2d k.p.c.).

Kodeks postępowania cywilnego z 17 listopada 1964 r. utrzymano w duchu koncepcji prawdy materialnej. Uwidocznieniem tego faktu była redakcja art. 3 k.p.c., gdyż przepis ten *expressis verbis* wyrażał zasadę prawdy obiektywnej. Potwierdzały to również dalsze przepisy k.p.c. Na wyróżnienie zasługują chociażby art. 213 i art. 232 k.p.c., na podstawie których sąd był władny wszcząć dochodzenie w celu uzupełnienia materiału faktycznego lub wykrycia i przeprowadzenia środków dowodowych nie przedstawionych przez strony. Sąd nie mógł wydać orzeczenia zanim nie poznał obiektywnej prawdy o stosunku prawnym leżącym u podstaw sprawy. Jeżeli nie wyjaśniono wszystkich okoliczności faktycznych mających znaczenie dla wyniku sprawy, każda ze stron mogła powołując się na przyczynę zaskarżenia z art. 368 pkt 3 k.p.c., skierować przeciwko wyrokowi sądu pierwszej instancji rewizję. Sąd odwoławczy, niezależnie od inicjatywy strony w tym zakresie, brał z urzędu pod rozwagę powyższą podstawę rewizyjną (art. 381 § 1 k.p.c.)¹⁰.

Kolejna nowelizacja dokonana ustawą z 1 marca 1996 r.¹¹ znacząco wpłynęła na koncepcję zasady prawdy. Na strony nałożono ciężar dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a także zwiększono kontradyktoryjność postępowania. Zdaniem Sądu Najwyższego, od 1 lipca 1996 r. wskutek zmiany treści art. 232 k.p.c. oraz skreślenia § 2 w art. 3 k.p.c. nastąpiło zniesienie zasady odpowiedzialności sądu za wynik postępowania dowodowego, „zmiany w procesie cywilnym, w szczególności skreślenie przepisu art. 3 § 2 oraz zmiany treści art. 6 i 232 k.p.c. oznaczają wprowadzenie w procesie dominacji zasady kontradyktoryjności i odstąpienie od odpowiedzialności sądu orzekającego za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony”¹².

⁹ Dz.U. Nr 58, poz. 349.

¹⁰ M. Waligórski, *op. cit.*, s. 263 i nast.

¹¹ Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.

¹² Wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 1998 r., II UKN 244/98; wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97.

Od 1 lipca 1996 r. nie obowiązuje zapis „Sąd powinien dążyć do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Sąd z urzędu może podejmować czynności dopuszczalne według stanu sprawy, jakie uzna za potrzebne do uzupełnienia materiału i dowodów przedstawionych przez strony i uczestników postępowania”. Zasadność tej nowelizacji w duchu prawdy materialnej tłumaczono dotychczasową możliwością biernego uczestniczenia w procesie. Ponadto podkreślano, że na gruncie stanu prawnego sprzed nowelizacji istniała możliwość celowego ukrywania istotnych okoliczności sprawy, aby w późniejszym czasie uniemożliwić uprawomocnienie się wyroku¹³. Sędzia miał stać się katalizatorem postępowania. Jego zadaniem miało stać się inspirowanie stron do działania. Odtąd do przegrania procesu prowadzić mogła, nieznajdująca uzasadnienia, bierność strony. Zgodnie z zasadą *vigilantibus iura sunt scripta* – strona jest zobowiązana do dbania o swoją sprawę. Sąd Najwyższy trafnie opisał zmiany wprowadzone omawianą nowelizacją: „Przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, zmienionych ustawą z 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189), rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 KC)”¹⁴.

„Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia”¹⁵. Na stronach procesowych spoczywa ciężar wskazania niezbędnych dowodów¹⁶, co

¹³ T. Ereciński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, cz. 1, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, s. 119.

¹⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996 r. I CKU 45/96.

¹⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 1998r., II UKN 182/98, nr 17, poz. 556.

¹⁶ J. Bodio, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. J. Bodio, A. Jakubecki et al., Warszawa 2012, s. 37.

stwierdził również Sąd Najwyższy w jednym ze swych orzeczeń: „Strony mają obowiązek dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiać dowody (art. 3 k.p.c.). Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku”¹⁷. Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 3 k.p.c. zaadresowanego do stron postępowania – strony te są obciążone nie tylko ciężarem dowodu, czyli wskazywanym już obowiązkiem przedstawiania dowodów na okoliczność wyjaśnienia sprawy, czy ciężarem przytoczenia stanowiącym zobowiązanie do wyjaśnienia okoliczności sprawy. Cięży na nich ponadto obowiązek mówienia prawdy. Z tym jednak zastrzeżeniem, że nie obejmuje to obowiązku przytaczania okoliczności poniżających, hańbiących czy narażających je na odpowiedzialność karną. Regulacja ta opiera się na założeniu działania stron w zgodzie z zasadą dobrej wiary. Ustawodawca poprzestaje na wymogu przedstawienia prawdy postrzeganej subiektywnie. Jednocześnie jest to norma o charakterze *lex imperfecta* – gdyż nie przewiduje sankcji za niezrealizowanie dyspozycji normy przez jej adresata. Nie ma możliwości przymuszenia do postępowania zgodnego z tą normą. „Kłamstwo procesowe” może spotkać się jedynie z pośrednimi sankcjami (art. 103, 120 § 4 k.p.c.). Podejmowanie czynności procesowych przez strony co do zasady nie jest obowiązkowe. Nie podejmując ich, strona musi się jednak liczyć z prawdopodobnymi negatywnymi konsekwencjami jak np. możliwość uznania okoliczności faktycznych za przyznane, pominięcie materiału procesowego przedłożonego z naruszeniem reguł prekluzji dowodowej, a także z przegraniem procesu¹⁸. Jest to obowiązek etyczny i moralny. Obowiązek dotyczący nie tylko stron, ale także uczestników postępowania i ich pełnomocników. Trafnie określa go Z. Resich pojęciem ciężaru procesowego¹⁹.

Kolejne nowelizacje Kodeksu postępowania cywilnego. Zarówno z 2 lipca 2004 r.²⁰, jak i 22 grudnia 2004 r.²¹ oddaliły koncepcje prawdy w postępowaniu cywilnym od zasady prawdy materialnej. Wzmocniono bowiem zasadę dyspozycyjności, która bliższa jest teorii prawdy formalnej: „nastąpiło dalsze wyeliminowanie z Kodeksu przepisów dotyczących obowiązku sądu dochodzenia prawdy w procesie oraz opieki nad stronami naruszającymi zasadę równości i kontradyktoryjności”²².

¹⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 1999 r., I CKN 415/99.

¹⁸ M. Manowska, *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1: *Komentarz do art. 1–505 (37)*, red. A. Adamczuk, M. Manowska et al., Warszawa 2011, s. 26.

¹⁹ Z. Resich, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1975, s. 58.

²⁰ Dz.U. Nr 172, poz. 1804.

²¹ Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98.

²² T. Ereciński, *Kodeks postępowania...*, s. 119.

Współczesny kształt procedury cywilnej ogranicza wykrycie obiektywnej prawdy przez sąd do poszczególnych jego kompetencji. Sąd może, w razie uzasadnionej potrzeby, udzielać niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych stronom i uczestnikom postępowania, które występują w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa – art. 5 k.p.c., czy też dopuszczać dowody niewskazane przez strony – art. 232 k.p.c.²³ Należy przy tym mieć na uwadze, że art. 232 k.p.c. pozwala na wprowadzenie do postępowania środków dowodowych, a nie faktów stanowiących przedmiot dowodu. W przeważającej mierze dotyczyć to będzie stron nieporadnych procesowo, które przytaczając fakty nie powołują dowodów na ich uzasadnienie. Przeprowadzenie dowodu z urzędu może okazać się niekiedy konieczne, np. wobec potrzeby usunięcia z procesu fikcji²⁴. Należy podkreślić, że przewidziana w zdaniu drugim art. 232 k.p.c. możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu z urzędu, stanowi wyjątek od zasady aktywności stron w procesie. Nasuwającą się konkluzję wyartykułowała M. Manowska, stwierdzając, że „Sąd powinien dążyć do poznania prawdy w granicach przyznanych mu przez prawo procesowe”²⁵.

Pomimo istnienia silnego obozu doktrynalnego (np. J. Gutowski) opowiadającego się nadal za oparciem współczesnego procesu cywilnego na zasadzie prawdy materialnej, pojawiają się co raz liczniejsze głosy (A. Kallus, K. Knopek, M. Manowska) przedstawicieli nauki prawa wskazujące na dominację zasady prawdy formalnej. Obowiązują bowiem *de lege lata* przepisy prawne silnie ograniczające, a nawet uniemożliwiające poznanie prawdy takiej, jaką ona była, a nie takiej, jak ustalono. Do regulacji tych można zaliczyć przykładowo: konstrukcje domniemań prawnych (ze szczególnym naciskiem na domniemania prawne nie do obalenia) – art. 234 k.p.c., ograniczenie dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron na fakt dokonania czynności prawnej zawartej w formie pisemnej *ad probationem* (czy to z uwagi na wymóg ustawowy, czy też zastrzeżenie umowne stron) – art. 74 k.c. Bardzo szeroko zastosowano zasadę prekluzji dowodowej (art. 479¹² § 2, 479¹⁴ § 2, 479^{14a}, 495 § 3, 505⁵ k.p.c.), w myśl której ustawa w sposób wyraźny wskazuje moment czasowy, do którego możliwe jest gromadzenie materiału dowodowego – pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich powołania. Dotyczy to także faktów, dowodów i zarzutów powoływanych tylko warunkowo, tzn. na wypadek bezskuteczności lub nieuznania przez sąd ich odpowiedników powoływanych w pierwszej kolejności.

²³ A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1: *Komentarz do artykułów 1–505*²⁴, red. A. Zieliński, Warszawa 2006, s. 60.

²⁴ K. Piasecki, [w:] *K.p.c. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1996, s. 68.

²⁵ M. Manowska, *Kodeks postępowania...*, s. 38.

Niebagatelne znaczenie ma równie szerokie zastosowanie zasady dyskrecjonalnej władzy sędziego (207 § 2 i 3, 217§ 2, 242 k.p.c.), zgodnie z którą to sąd decyduje o czasowych granicach gromadzenia materiału dowodowego. W obecnym stanie prawnym sąd, przy podejmowaniu rozstrzygnięcia w postaci wyroku zaocznego lub upominawczego nakazu zapłaty, nie ma bowiem obowiązku ustalenia, czy okoliczności wskazane przez powoda są zgodne z prawdziwym stanem rzeczy. Zgodnie z brzmieniem art. 229 k.p.c. – nie wymagają również dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Zrezygnowano zatem z wymogu „braku uzasadnionych wątpliwości co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy”. Charakter absolutny uzyskała zasada wyrażona łacińską paremią: *ne eat idex ultra petita partium* – w procesie sąd związany jest żądaniem stron²⁶.

W związku z powyższym, nie są pozbawione sensu poglądy tych przedstawicieli nauki prawa, którzy optują za dokonującą się ewolucją konstrukcji prawdy współczesnego postępowania cywilnego w kierunku ujęcia formalnego. W czystej postaci zasada prawdy formalnej, oznaczałaby oparcie rozstrzygnięcia sądu wyłącznie na materiale dowodowy zebrany i przedstawiony przez strony postępowania, a zatem bez względu na przekonanie sądu o jego zgodności z prawdą. Ustawodawca nie przeszedł w tak skrajną i radykalną konstrukcję zasady prawdy. *De lege lata*, na skutek omówionych nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, sąd rozstrzygając bazuje w głównej mierze na materiale dowodowym zebrany i przedstawiony przez strony. Jednakże równocześnie wyposażony jest także w narzędzia, które umożliwiają mu (częściowo) weryfikację dokonanych ustaleń. Wśród odstępstw na rzecz prawdy materialnej należy wskazać prawo sądu do swobodnej oceny dowodów – art. 233 k.p.c., czy prawo do wzięcia pod uwagę faktów znanych sądowi urzędowo – 228 § 2 k.p.c.

Gdyby strony przedstawiły materiał dowodowy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek, wydany wyrok odpowiadałby prawdzie rozumianej jako rzeczywisty stan, tj. zgodny pod względem prawnym, ale także faktycznym²⁷. Zdaniem K. Piaseckiego, „prawda w procesie zależy w znacznej mierze od stanowiska samych stron i innych uczestników postępowania”²⁸. Spostrzeżenia cytowanego autora wzmacnia fakt, że zasada dyspozycyjności może prowadzić do nadużyć. Nie bez kozery § 15 Kodeksu etyki adwokackiej stanowi, że adwokat nie ponosi odpowiedzialności za zgodność z prawdą faktów po-

²⁶ Efekt uchylecia art. 321 § 2 k.p.c.

²⁷ A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania...*, s. 59–60.

²⁸ K. Piasecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1: *Komentarz do artykułów 1–366*, red. K. Piasecki, G. Bieniek et al., Warszawa 2010, s. 85.

danych mu przez klienta, powinien jednak zachować umiar w formułowaniu okoliczności drastycznych lub mało prawdopodobnych²⁹. Potwierdzają to również nieobce praktyce przypadki czy to procesów fikcyjnych, czy też koluzji (zmowy stron)³⁰.

Dodatkowym zagadnieniem, które warto poruszyć przy okazji omawiania teorii prawdy jest kwestia wykorzystywania w procesie dowodów nielegalnie zdobytych i braku regulacji w obowiązującym Kodeksie postępowania cywilnego tzw. owoców zatrutego drzewa.

Problemem kłamstwa w prawie interesował się wybitny filozof Wojciech Chudy, czemu dał wyraz w jednym ze swych dzieł, *Spółeczeństwo zakłamanie*³¹. Myślą przewodnią tej publikacji jest teza o odejściu od ustalania czystej prawdy, a w konsekwencji od realizacji sprawiedliwości we współczesnym prawie. Autor ten upatruje zdradę prawdy w istocie funkcjonowania prawa, w nieadekwatności poznania, w pierwszeństwie zysku, a także w niedoskonałości ustawodawstwa³².

„Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie” – art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r.³³, a także analogiczny art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r.³⁴ statuują w prawie międzynarodowym jedno z podstawowych praw obywatelskich, jakim jest prawo do sądu. Innymi określeniami stosowanymi w piśmiennictwie są: prawo do drogi sądowej, prawo do powództwa, a także prawo do obrony przed sądem. Przywołane akty stanowią część polskiego porządku prawnego. Dostęp do wymiaru sprawiedliwości ma charakter zasady ustrojowej wyrażonej w Konstytucji RP, przede wszystkim w jej art. 45 ust 1, zgodnie z którym „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. W konsekwencji wszystkie akty hierarchicznie niższe (w tym ustawy) muszą być z nią zgodne.

²⁹ Uchwała nr 52/2011 Naczelnej Rady Adwokackiej z 19 listopada 2011 r.; Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej) uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką 10 października 1998 r. (uchwała nr 2/XVIII/98 z późn. zm.).

³⁰ W. Siedlecki, *Proces fikcyjny*, „Państwo i Prawo” 1955, nr 2, s. 212.

³¹ W. Chudy, *Esej o społeczeństwie i kłamstwie*, t. 1: *Spółeczeństwo zakłamanie*, Warszawa 2006.

³² *Ibidem*, s. 480 i nast.

³³ Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.

³⁴ Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

We wszystkich przywołanych przepisach pojawia się określenie „sprawiedliwy”, będące pojęciem nieostrym. Nie da się raz na zawsze, stanowczo i jednoznacznie zdefiniować tego, co nazywa się sprawiedliwością. Nad zakresem znaczeniowym słowa sprawiedliwość dywagowali już starożytni Rzymianie. W myśl Justyniana: „Sprawiedliwość jest stałą i niezmienną wolą przyznającą każdemu należne mu prawo”³⁵. Kontynentalne prawo prywatne mające swoje korzenie w prawie rzymskim wiąże semantycznie pojęcia sprawiedliwości i prawa³⁶. Potwierdza tę tezę również etymologia tego słowa: łac. *ius* – prawo, *iustitia* – sprawiedliwość. Sprawiedliwość utożsamiana jest z wykonywaniem prawa, przestrzeganiem jego przepisów i z praworządnością³⁷. W takim rozumieniu stanowi główny element konstrukcyjny pojęcia wymiaru sprawiedliwości, rozumianego jako działalność polegająca na wiążącym rozstrzyganiu sporów o prawo, w których co najmniej jedną stroną jest jednostka, tudzież inny podmiot³⁸.

Według S. Siemińskiego, „Sędzia nie może wybierać takiej czy innej koncepcji sprawiedliwości, lecz musi przyjąć i stosować tę, którą przyjmuje system danego państwa”, a ponadto – „wymierzając sprawiedliwość ma on obowiązek postępowania zgodnie z zasadą: oddaj każdemu to, co mu się należy według prawa”³⁹.

Wadliwość działania prawa wynika z nastawienia na wypracowanie kompromisu, ugody między stronami nawet kosztem nadużyć. Stanowi to cel sam w sobie pozostający w zupełnej niezależności od ustalania prawdy⁴⁰. Wyrazistą ilustracją tego zjawiska jest przytoczenie przez W. Chudego wzorca ze Stanów Zjednoczonych, gdzie „Nawet tak zwani prawnicy sądowi starają się unikać rozwiązywania sprawy w sali rozpraw, albowiem jest ono najmniej korzystne”⁴¹.

Nieadekwatność poznania jest immamentną cechą człowieka. Ludzi cechuje niedoskonałość. Rzeczą ludzką jest mylenie się, upiększanie rzeczywistości, czy też wypełnianie luk w pamięci obrazami podsuwanymi przez wyobraźnię. Żaden człowiek nie jest w stanie rejestrować stu procent otaczającej go rzeczywistości. Niczyja pamięć nie jest obojętna wobec upływu czasu. Również ustawodawca jest tylko człowiekiem i pomimo założenia jego

³⁵ *Institucje Justyniana*, Warszawa 1986, s. 15.

³⁶ K. Piasecki, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Kraków 2005, s. 14.

³⁷ W. Włodkiewicz, *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1986, s. 85.

³⁸ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 354.

³⁹ F. Siemiński, *Prawo...*, s. 328.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 487.

⁴¹ J. Brandon, *Aduokat z klatki schodowej*, [w:] *Oblicza sprawiedliwości*, red. W. Bernhardt, przeł. G. Kołodziejczyk, Warszawa 1999, s. 83.

racjonalności nie brakuje przykładów wskazujących na ułomności tworzonego przezeń ustawodawstwa. Wszystko to prowadzi do zniekształcania rzeczywistości.

Pozostał jeszcze problem pierwszeństwa zysku. Przedstawił to zagadnienie W. Chudy: „Z istotą rozumu spekulującego, dyskursywnego, negocjującego i jego zaangażowaniem w proces egzekwowania prawa wiąże się największe zagrożenie dla prawdy [...] [prawda] poddana obróbce rozumowej podlega redukcji pod naciskiem interesów: finansowego, gospodarczego czy politycznego. Ślepa Temida nie ujmuje już prawdy oczyma duszy, nie widzi sprawiedliwości w pełnej i jasnej wizji, lecz poogląda spod opaski, gdzie biją źródła większego zysku”⁴².

Istnieje wiele ujęć i teorii prawdy. Zdaniem W. Chudego, ostatnio dominuje teoria socjologiczna, w myśl której o prawdzie rozstrzyga opinia większości⁴³.

Kierunek obrany przez polskiego ustawodawcę, na co wskazują kolejne, wyżej opisane nowelizacje, wpisuje się w obraz nakreślony przez W. Chudego. Niedostrzeżenie problemu i brak konstruktywnych zmian doprowadzić może do wykorzystywania sądownictwa do realizacji partykularnych celów, przełamania idei sprawiedliwości i upadku autorytetu prawa.

Wprawdzie lekceważenie zakazu kłamstwa procesowego statuowanego w art. 3 k.p.c. w jego znowelizowanym brzmieniu, a także brak regulacji nadużywania przez strony i uczestników postępowania ich uprawnień procesowych⁴⁴ miało zostać złagodzone kolejną zmianą Kodeksu postępowania cywilnego. Ustawą z 16 września 2011 r. poszerzono treść art. 3 k.p.c. o nakaz dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami. Jest to jednak kolejny obowiązek o wymiarze moralnym. Norma ta nie wprowadza formalnego obowiązku procesowego, nie przewiduje sankcji. Wydaje się, że niewiele zmieni w dotychczasowym sposobie ustalania prawdy w postępowaniu cywilnym. Jest to jednakże sygnał, że ustawodawca dostrzegł problem. Podobnie przyjął T. Ereciński, który podsumowując tę nowelizację stwierdził, że „Nie jest to pełne wprowadzenie klauzuli nadużycia uprawnień procesowych, stanowi jednak sygnał, że ustawodawca jest bliski w przyszłości takiego rozwiązania”⁴⁵. *De lege ferenda* należy postulować dalej idące zmiany przywracające dominację zasady prawdy materialnej w postępowaniu cywilnym.

⁴² W. Chudy, *Esej o społeczeństwie...*, s. 485.

⁴³ W. Chudy, *Filozofia kłamstwa. Kłamstwo jako fenomen zła w świecie osób i społeczeństw*, Warszawa 2003, s. 22.

⁴⁴ T. Cytowski, *Procesowe nadużycie prawa*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 5; K. Piasecki, *Nadużycie praw procesowych przez strony*, „Palestra” 1960, nr 11, s. 20.

⁴⁵ T. Ereciński, *Kodeks postępowania...*, s. 121.

Niezależnie od argumentów zwolenników funkcjonowania w postępowaniu cywilnym zasady prawdy materialnej – współczesny proces cywilny bazuje na materiale zebranym i przedstawionym przez strony. To strony, a także uczestnicy postępowania, mając w perspektywie możliwość przegrania procesu i bacząc na swój interes, ulokowany w jego wygraniu, kształtują przebieg procesu i zasobność posiadanego, a następnie poddawanego swobodnej ocenie sądu materiału dowodowego. Prawdliwość postępowania nie daje gwarancji prawidłowości rozstrzygnięcia. „Zmiana ta powoduje wręcz ustawowe odejście od paradygmatu prawdy jako zgodności sądu z rzeczywistością do koncepcji prawdy jako koherencji mającej zapewnić wewnętrzną spójność, oraz prawdy pragmatycznej mającej zapewnić skuteczność”⁴⁶. Potrzeba poruszania problemu niedoskonałości ustawodawstwa w tym zakresie jest konieczna.

Prawo procesowe ma na celu urzeczywistnienie regulacji materialnoprawnych. Jest narzędziem umożliwiającym realizację uprawnień i obowiązków przewidzianych obowiązującymi przepisami. Nie można zatem przemilczać tak daleko idących braków i błędów legislacyjnych, które tym samym burzą fundamenty demokratycznego państwa prawnego, jakim w myśl Konstytucji jest Rzeczpospolita Polska. Oczywiście stan polskiego sądownictwa wymaga usprawnienia. Jednakże ekonomia procesowa oraz chęć przyspieszenia postępowań nie może odbywać się kosztem braku ustalenia prawdy obiektywnej w procesie, a w konsekwencji wydawaniem rozstrzygnięć sprzecznych z rzeczywistym stanem prawnym i faktycznym.

Abstract

Looking for the truth in a legal civil proceeding

Fundamentally, it is expected that dispensation of justice guarantees a fair judgement. However, both terms -‘justice’ and ‘truth’, which are closely related to each other, are ambiguous. What is more, their common meaning strays from the legal one. At the same time, the adoption of the proper concept of truth (procedural or objective) by a legislator leads to the significant consequences in practice which have an impact on drawing conclusions and on settling a civil law dispute.

This paper attempts to determine the concept of the principle of the adopted truth in the Polish civil procedure. The author analyses the development of the Code of Civil Procedure and assesses the amendments. The matter of the principle of truth in force is still a moot point among lawyers since the amendment of the Code of Civil Procedure was introduced on March 1, 1996. It was a turning point in reference to the previous accepted concept of the objective truth. Next changes, especially the latest ones,

⁴⁶ A. Kallus, *Konsekwencje prawne zmiany przepisu art. 3 k.p.c. w postępowaniu procesowym*, „Monitor Prawniczy” 1997, nr 4.

confirm the thesis about applying *de lege lata* the principle of the objective truth. That conclusion is the central thought of this short essay.

The goal of the paper is to discuss the practical and theoretical aspects of the principle of the truth which can be recognized as the most justifiable. The author of the article tries to present advantages and disadvantages of both concepts of truth and also formulate the postulates *de lege ferenda*. They should provide the grounds for a detailed discussion among legal experts, and particularly among the theorists of law.

Key words: principle of the procedural truth, principle of the objective truth, justice